

Tragiczny stan mostu w Słomkowie

data aktualizacji: 2022.02.03 autor: Beata Pierzchała



- Nie mamy innego wyjścia niż puścić ruch inną drogą powiatową, bo za niewykonanie zaleceń grozi nam prokurator, a droga przez Święte jest najkrótszym objazdem - tłumaczył Marian Stasik. (fot. Beata Pierzchała)

W grudniu specjalistyczna komisja oceniła stan mostów na terenie powiatu skierniewickiego. Czterem z nich wystawiono 1 w pięciostopniowej skali oceniania, wśród nich jest most w Słomkowie, który już wcześniej stanowił duże zagrożenie, a mimo to nadal jeździły tamtędy wielotonowe ciężarówki.

Na sesję rady gminy w Makowie przyjechał Marian Stasik, kierownik wydziału dróg w Starostwie Powiatowym w Skierniewicach. Powód jego wizyty nie był miły, a radni z żalem i pretensjami odnosili się do informacji przekazywanych przez kierownika.

- Po badaniach wykonanych przez specjalistyczną komisję muszę przekazać, że most w Słomkowie jest obecnie w stanie awaryjnym - zakomunikował Marian Stasik. - Komisja nakazała wykonanie szczegółowej ekspertyzy obiektu. Most musi zostać wyłączony z ciężkiego ruchu kołowego. Samochody o nośności powyżej 3,5 ton nie będą mogły tam wjeżdżać. W związku z tym został stworzony plan zmieniający organizację ruchu w tym rejonie.

Ekspertyza stanu mostu ma zostać wykonana w ciągu dwóch miesięcy, dopiero wówczas będzie wiadomo jaki zakres robót będzie konieczny, żeby przywrócić pełną przepustowość na tym obiekcie. Tymczasem oprócz ograniczenia tonażu samochodów będzie także obowiązywał ruch jednostronny, a alternatywną trasą ma być droga przez Święte, która już teraz jest w fatalnym stanie. Również most, który się tam znajduje pozostawia dużo do życzenia.

Więcej szczegółów w najnowszym wydaniu "Głosu" z 3 lutego.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40000-tragiczny-stan-mostu-w-slomkowie>